

Wias

tygodnik spoleczno-literacki

W NUMERZE

S. TREUGUIT — Nowy typ prasy
 M. GRIBACZOW — Wiosna w kólchozie
 E. BRODZIANKA — O popularną recenzję
 J. BIENIEK — Pierwsze kroki L. RUDNICKI — „za granicą”
 M. NIEWIAROWSKI — Historia jednego zycia S. MEDELSKI — Obrona rewolucji

Rok VII

Warszawa, dn. 12 marca 1950 r.

Nr 10 (241)



FRANCISZEK GRABOWSKI

REWOLUCJA KULTURALNA NA WSI (CZYTELNICZYSTWO PISM I KSIĄZEK W MOJEJ GMINIE)



„Co należałoby zrobić ażeby czytelnicystwo prasy rozpowszechniało się jeszcze bardziej na terenie wsi?”

- 1) Powołać i uaktywnić specjalne Komitety propagandowe, które pracując wspólnie z pracownikami z poczty będą pomagały przy zjednywaniu prenumeratorów. Komitety te również winny pomagać w rozprowadzaniu prasy w danej gromadzie.
- 2) Uaktywnić szkoły ażeby przez nie można propagować czytelnicystwo prasy na wsi.
- 3) Przyjść z pomocą listonoszom wiejskim przez zapatrzenie ich w buty gumowe na okres deszczów i błota. Wyposażyć w plecaki i peleryny nieprzemakalne.
- 4) Artykuły w prasie dla wsi winny być pisane w dostępnym prostym języku i prostej zrozumiałej formie. Czytelnicystwo prasy niebylewale wzrosło i stale zwiększa dzięki trosce Rządu Ludowego o podniesienie poziomu wsi z zacofania kulturalnego i ideowego spowodowanego przez ustroj kapitalistyczny. Pogłębianie tego procesu winno być podstawowym zadaniem działających terenowych.

Drugą bazą rozwoju kulturalnego wsi jest czytelnicystwo książek. Jeżeli gazeta będzie informatorem i wychowawcą, to książka będzie gruntowną szkołą życia i charakteru. Będzie czynnikiem urabiającym duszę ludzką, będzie wskaźnikiem nowych dróg i nowych dążeń. Podstawy rozwoju czytelnicystwa przostawione jako spuścizna przez ustroj sanacyjny poznaliśmy już w wstepie. Na takich podstawach w Polsce Ludowej kielkował rozwój czy-

telnicystwo na wsi. Do roku 1949 czytelnicystwo książek na wsi było oparte wyłącznie na bibliotekach szkolnych, parafialnych i małych bibliotekach organizacji, mających książki często o nieodpowiednim doborze. Książki te w większości nie były dostosowane do zainteresowań wsi. Młodzież otrzymywała nie zawsze książki takie, któreby przyniosły korzyść. Najlepsze książki były rozchwytywane. Na podstawie ankiety w której brało udział 80 członków młodzieży na pytanie „Jaką książkę pamiętam którą przeczytałem w najdawniejszym czasie?” 14 przeczytało „Robinsona Kruzoa”, 20 „Antek”. Te dwa tytuły były w największej ilości czytane w terenie. Z innych utworów czytane były np. „Bitwa pod Raszynem”, „Pokój na poddaszu”, „Janko Muzykant”, „Mała Nela”, „Dolina bez wyjścia” i inne. Na 80 czytelniczyków 33 pozycje. Największe zainteresowanie wśród młodzieży budziły utwory „W pustyni i w puszczy”, „Historia żółtej Ciżemki”, „Chata Wujka Toma”, „Robinson Kruzoa”, „O krasnoludkach i sierotce Merysi”. U starszych najbardziej były znane utwory Sienkiewicza. Największe zainteresowanie wzbudziły „Faraon”, „Za chlebem”, „Wierna Rzeką”, „Qvo Vadis”, „W pustyni i w puszczy”. Przemówienie w czytelnicystwie na wsi zrobiło dopiero założenie biblioteki gminnej. Dopiero biblioteka gminna zaopatrzona w

odpowiedni dobór książek (przydzielonych z Minist. Oświaty) i przeszkolonego bibliotekarza postawiła czytelnicystwo na takim poziomie, że może spełniać wielkie zadanie w Polsce Ludowej. Od tego czasu czytelnicystwo na wsi nabiera właściwego charakteru, a mianowicie wychowuje w szczególności młodzież i urabia starszych, dostarcza materiałów fachowych i budzi zainteresowanie do czytelnicystwa i do samokształcenia. Powiedziabmy ktoś że w rozwoju czytelnicystwa nie ma walki klasowej. Otóż walka klasowa przejawia się w tej dziedzinie nieraz w bardzo ostrej formie. Kiedy na posiedzeniu tutejszej Gminnej Rady Narodowej wniesiono projekt uchwały o założeniu gminnej biblioteki, to elementy rekrutujące się z bogatszych chłopów stanowczo się temu sprzeciwili.

Sprzeciwił swój motywował właśnie tym, że biblioteka pociągnie koszty, które gmina będzie płacić. Był nawet głos, że kto chce czytać niech sobie kupuje książki. Przewodniczący uchwalił dopiero na posiedzeniu Rady, na którym liczba czynników wstecznych i oponnych nie stawiła się w pełnym składzie. Po uroczystym otwarciu Gm. Biblioteki, po szerokiej propagandzie czytelnicystwa, nie od razu jeszcze książki wzbudziły zainteresowanie. Powodem tego była reakcyjna propaganda i zacofanie kulturowe wsi budzącej się dopiero do nowego życia, jakie przyniosło Państwo Ludowe.

Pierwszą zdobyła zaufanie i zainteresowanie do biblioteki młodzież szkolna. Znalazła ona tam książki o jakich przedtem marzyć nie mogła. Książki kolorowe, książki piękne dla dzieci i młodzieży. Wzrost czytelnicystwa



Z tego dokładnego zestawienia widać, że przez okres 10-cio miesięcznego istnienia Gm. Biblioteki, książki zabłądziła pod strzechy 4065 razy. Widać również z tego, że wolne fundusze i nadzieje w tworzeniu gminnych bibliotek osiągnęły swój zasadniczy cel w rozpowszechnieniu czytelnicystwa i podniesieniu kultury wsi. Założenie gminnych bibliotek to przełom w życiu kulturalnym nie spotykany w historii wsi polskiej. Stało się to dzięki polityce i trosce Rządu Polski Ludowej o podniesienie wsi z zacofania i ciemnoty. Cyfry te ilustrujące rozwój czytelnicystwa na wsi powinny cieszyć każdego Polaka, gdyż takich gmin, takich wsi gdzie nie błędą już książki, ale są stałym gościem pod strzechą wiejską są setki i tysiące. „Jakie były przyczyny takiego rozwoju Biblioteki Gmin. obsługującej wsi?”

Na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród czytelniczyków wiejskich na temat „Co trzeba zrobić ażeby podnieść czytelnicystwo na wsi?” większość dała odpowiedź:

- 1) Mieć jak największą wybór książek w bibliotece, biblioteki winny być w dogodnych punktach dla każdego czytelniczyka.
- 2) Trzeba organizować świetlice i zaznajamiać ludzi co daje nam książka i jak tę książkę dla własnej korzyści należy czytać.
- 3) Na świetlicach przeprowadzać prasówki i prowadzić gazetki ścienne.
- 4) Trzeba dostarczyć wsi książek rolniczych, lekarskich, politycznych, historycznych i powieści, o wychowaniu dzieci itp. I wreszcie trzeba uświadamiać wieś o spóldzielczości produkcyjnej.

- 1) Odpowiedni dobór książek dostosowanych do potrzeb i zainteresowań wsi.
- 2) Sam zewnętrzny dobry wygląd książki.
- 3) Fachowa obsługa przez przeszkolonych bibliotekarzy.
- 4) Uspołecznieni bibliotekarze i ich właściwy i przyjazny stosunek do czytelniczyków.
- 5) Estetyczny urządzonej lokal biblioteczny.
- 6) Właściwa propaganda czytelnicystwa.

Najważniejszą jednak przyczyną rozwoju czytelnicystwa była przemiana samego czytelniczyka: stał się podnosząc się jego poziom ideologiczny w miarę wzrostu świadomości klasowej i postępu świadomości kultury na wsi.

Co należałoby zrobić żeby czytelnicystwo objęło jeszcze szersze masy?

- 1) Dać więcej książek już oprawionych i wyposażonych w karty czytelniczyka i karty katalogowe (ażeby je zaraz można wynoczyć gdyż bibliotekarze nie mogą sobie dać rady z wypisywaniem kart).
- 2) Dać książki, wsi o odpowiednim doborze wg zainteresowań, misyjnych w prostej formie i stylu.
- 3) Przejąć przez państwo biblioteki wszelkiego rodzaju, scentralizować kontrole, wyposażyć w przeszkolonych i uspołecznionych bibliotekarzy.
- 4) Dostarczyć dużą ilość książek fachowych dla wsi i książek potrzebnych dla lektury szkolnej, z której korzystał będzie ucząca się młodzież wiejska.
- 5) Wyposażyć biblioteki i punkty biblioteczne w sprzęt biblioteczny.
- 6) Wydrukować i puścić na wieś odpowiednią ilość kolorowych afiszów propagujących czytelnicystwo.
- 7) Zorganizować i objąć jak największe masy kolami dobrego i planowego czytania (w związku z tym tworzyć na terenach gminnych kursy dla kierowniczków kół dobrego i planowego czytania).
- 8) Świetlice winny na pierwszym miejscu postawić w swym programie wiedzę o książce i czytelnicystwie.
- 9) W szkołach w założeniach wychowawczych wzbudzać zamiłowanie do czytelnicystwa i umiejętnego korzystania z książki.
- 10) Urządzić wieczory literackie i autorskie na wsi.
- 11) Badać zainteresowanie czytelniczyka i czytelnicystwo na terenie wsi i na tej podstawie opierać dalszy rozwój czytelnicystwa.

Przez przystąpienie do gospodarki spóldzielczej, chłop znajduje czas po pracy na czytaniu książek i gazet, na branie udziału w zebraniach świetlicowych. Mówiliśmy przeważnie o bibliotece gminnej jako o czynniku który wywołał decydujący przełom w czytelnicystwie książek na wsi. Należy dodać do liczby czytelniczyków kerzających z gm. biblioteki ilość 110 czytelniczyków w dwóch punktach bibliotecznych zorganizowanych przez bibliotekę powiatową. Pokazana ilość czytelniczyków posiada na tym terenie istniejąca biblioteka parafialna, która w r. 1947 miała prawie same książki religijne w sumie 338 tomów, dzisiaj ta biblioteka liczy 602 książki w tym przeszło 150 książek z literatury pięknej. Biblioteka ta liczy obecnie 393 zapisanych czytelniczyków o przeciętnej ilości wypożyczeń (na tydzień — niedziela) 40 książek. Dodając do tego przeszło 50 czytelniczyków korzystających z biblioteki Z.S.Ch. stwierdzić należy, że biblioteki Z.S.Ch. chociaż mają bardzo wartościowe opinie literackie i fachowe, nie spełniają swojego zadania. Powodem tego jest brak opieki nad tymi książkami. Niefachowa obsługa (wypożyczają sklepowi którym brak na to czasu). Książki nie oprawione szybko się niszczą. Większa kerzycją byłoby je włączyć do bibliotek gminnych. bo tak w większości się zmarnują.

Nie licząc w ogóle dużych już bibliotek w szkołach podstawowych, których jest 8 na terenie tej gminy, nie licząc dużej, bo liczącej ponad 700 tomów biblioteki w średniej szkole rolniczej (książki te są wyłącznie czytane przez uczniów) przypada przeciętnie że co 9 mieszkańiec czyta książki. Jest to stan jeszcze niewystarczający, ale w stosunku do okresu przedwojennego jest to krok 7-mio milowy.

Ze współczesnej literatury polskiej najbardziej są czytane utwory Kruczkowskiego „Kerdzian i Cham”, „Pawie Pióra”, Rudnickiego „Stare i Nowe”, Andrzejewskiego „Popiół i diament”, Wasilewskiej „Ojczyzna”, Kowalskiego „Dalekie i bliskie”. Bardzo wielką popularnością na wsi cieszy się literatura radziecka. Najbardziej czytana i rozchwytywana jest książka Szolochowa „Cichy Don” i Tolstoja „Droga przez Mękę”. Zwłaszcza „Cichy Don” zdobył sobie serca czytelniczyków prostym ale barwnym językiem, zrozumiałą treścią i formą. Właśnie literatura radziecka jest literaturą realistyczną jakiej potrzebuje polska wieś.

Poniżej drukujemy pracę, obrazującą powojenny rozwój czytelnicystwa prasy i książek na 9 wsiach gminy Iwierzyce w rzeszowskiem. Autorem jest młody, 24 letni, tamtejszy nauczyciel. Ten fakt zasługuję na uwagę. Autor pochodzi z tych stron. Jest synem najmyty wiejskiego, takim był los jego matki. W 1939 r. ukończył szkołę powszechną. W 1943 r. wywieziony został do Niemiec na roboty. Po powrocie w r. 1946 dostał się na 6 miesięczny kurs pedagogiczny. W roku następnym uczy już w gminie, która jest terenem jego opisu. W bieżącym roku będzie zdawał maturę. Jest członkiem partii. Obraz rozwoju czytelnicystwa gazet i książek, jaki w chronologii lat w cyfrach ukazują na terenie swojej gminy (oddalonej od miast... w rzeszowskiem) mówią wspomnianie o przełomie w życiu wsi, o przełomie

w świadomości społecznej i ideologii. W zmundnej statystyce i ankietach młodego nauczyciela pulsuje nowe życie na wsi, wybuchła z cyfr rewolucja kulturalna i w cyfrach się dokumentuje, niezaprzeczalnie, bezspornie. Młody nauczyciel ma świadomość ważności tego dowodu, ukazuje go od dołu, od terenu, ukazuje równocześnie jak bardzo sumtkwi w terenie jako działacz-oświatowiec. Pisze w imieniu tysięcy chłopów jego gminy, daje temu nurtowi rewolucji kulturalnej świadectwo a nam ważny materiał dowodowy. Zapamiętajmy ostatnie zdanie z listu młodego nauczyciela: „Największą nagrodą będzie dla nas, jeżeli nasz głos z dalekiej wsi w sprawie rozwoju czytelnicystwa na wsi będzie wzięty pod uwagę w realizacji tego rozwoju”.

REDAKCJA

Będę pisał na podstawie dokładnych badań i własnych doświadczeń na terenie wsi oddalonych od miasta, które posiada kino, teatr (Rzeszowa) o 23 km, od najbliższego miasteczka (Sędziszowa) o 10 km. Badania te oparte są na analizie i poznaniu czytelnicystwa na terenie 9-ciu wsi, wchodzących w skład gminy Iwierzyce, pow. Dębica.

Przed 1939 rokiem nie było na terenie tej gminy ani jednej stałej biblioteki, z której by masowo korzystano. Były jedynie biblioteki parafialne, które nieraz bardzo niewłaściwą lekturą karmili swoich czytelniczyków. Wskutek takich warunków młodzież kończąc szkołę powszechną, w wielu wypadkach tylko kilka klas, ze słabą umiejętnością czytania i pisania, zaprzęgała się do ciężkiej pracy fizycznej. Młodzież ta nie miała czasu na czytanie książek ani czasopism, co powodowało duży przyrost wtórnych analfabetów. Inni pomimo chęci czytania i samokształcenia się nie mogli mieć odpowiednich książek a te, które czytali dawali wkrótce znajdzie ze względu na bezwartościową ich treść, lub też ze względu na trudny styl i formę. Wielką popularnością cieszyły się romansy, powieści awanturnicze (z wydawn. groszowych) i inne im podobne o wartości szkodliwej, często zatruwające psychikę, wzbudzające ciemne instynkty u młodzieży. I tak wg. badań na terenie 9-ciu wsi było 60 książek o treści religijnej około 60 proc., wydawn. groszowych 25 proc. i innych książek 15 proc.

Największą popularnością cieszyły się dodatki do „Wielkopolska” a mianowicie tytuły jak: „Znachor”, „Napiętnowana” i inne. Również czytelnicystwo gazet było znikome. Do chłopów biednych wyrobników, parobków gazeta nigdy nie doszła inaczej jak kiedy jakiś towar zakupiony w sklepie został w nią zawinięty. W okresie okupacji gniebił wieś niski poziom nauczania lub brak w ogóle tego nauczania w szkołach i zupełny brak książek o wartości przyzwoitej do zainteresowania wsi. Okupant rzucił do czytania szmatławce jak „Goniec Krakowski” czy pornograficzną „Fala”. Taki stan zastał Rząd Polski Ludowej po wyzwoleniu. Taka była baza dla rozwoju czytelnicystwa na terenie wsi po odzyskaniu niepodległości i przeprowadzeniu podstawowych reform społecznych. Pierwsze zaczęło rozwijać się czytelnicystwo prasy. I tak na terenie 7-miu wsi obsługiwanych przez agencję pocztową „Wiercany”, wsi zaboconych, oddalonych najbardziej od miasta, czytelnicystwo prasy w roku 1945 przedstawiało się następująco:

ROK 1945 (w ciągu roku)		
Tytuł pisma	Ilość	prenumerat.
Dziennik Polski	3	3
Gazeta Ludowa	7	P.S.L.
Znikoma ilość prenumeratów prasy postępowej na 5740 mieszkańców.		

ROK 1946 (w ciągu roku)		
Tytuł pisma	Ilość	prenumerat.
Dziennik Polski	9	9
Zielony Sztandar	4	4
Gazeta Ludowa	9	9

ROK 1947		
Tytuł pisma	Ilość	prenumerat.
Dziennik Polski	10	10
Zielony Sztandar	12	12
Gazeta Ludowa	7	7
Wolność	78	78

Już w 1947 r. widzimy nieznaczny wzrost czytelnicystwa gazet.

W następnych latach w stosunku do 1945 i 1947 r. czytelnicystwo prasy wzrosło niebylewale.

Tytuł pisma	Ilość	prenumerat.
Dziennik Polski	15	15
Moda i Życie Prakt.	3	3
Świerszcz	172	172
Chłopi i Państwo	14	14
Kobieta Wiejska	65	65
Przyjaciółka	73	73
Gromada	383	383
Chłopska Droga	82	82
Trybuna Robotnicza	42	42
Nowina Rzeszowska	4	4
Rolnik Polski	60	60
Wolność	6	6
Gazeta Ludowa	16	16
Płomyk	120	120
Płomyczek	35	35
Iskierki	9	9
Broszury i pisma popularno naukowe	26	26

Z tego zestawienia widać podniesienie się czytelnicystwa prasy w wielkim procencie w stosunku do czasów przedwojennych, jak też w stosunku do roku 1945, 1946, 1947.

Wzrost pism robotniczych świadczy o tym, że wzrasta świadomość ideologiczna chłopca — że tylko wspólne działanie z robotnikami da warunki do stworzenia lepszej rzeczywistości na wsi. Z zestawienia w miesiącu czerwcem 1949 roku wynika również że na ilość 5740 mieszkańców w 7-miu gromadach, które obsługuje agencja pocztowa w Wiercanach przypada 1224 pism. Łatwo obliczyć, że co piąty mieszkaniec (tzn. każda rodzina) prenumeruje gazetę. Ponadto na czterech wsiach istnieją „Kola Czytelniczyków”, które otrzymują prasę ze Spółdz. Wydawn. „Czytelniczyk”



telnicystwa na wsi. Do roku 1949 czytelnicystwo książek na wsi było oparte wyłącznie na bibliotekach szkolnych, parafialnych i małych bibliotekach organizacji, mających książki często o nieodpowiednim doborze. Książki te w większości nie były dostosowane do zainteresowań wsi. Młodzież otrzymywała nie zawsze książki takie, któreby przyniosły korzyść. Najlepsze książki były rozchwytywane. Na podstawie ankiety w której brało udział 80 członków młodzieży na pytanie „Jaką książkę pamiętam którą przeczytałem w najdawniejszym czasie?” 14 przeczytało „Robinsona Kruzoa”, 20 „Antek”. Te dwa tytuły były w największej ilości czytane w terenie. Z innych utworów czytane były np. „Bitwa pod Raszynem”, „Pokój na poddaszu”, „Janko Muzykant”, „Mała Nela”, „Dolina bez wyjścia” i inne. Na 80 czytelniczyków 33 pozycje. Największe zainteresowanie wśród młodzieży budziły utwory „W pustyni i w puszczy”, „Historia żółtej Ciżemki”, „Chata Wujka Toma”, „Robinson Kruzoa”, „O krasnoludkach i sierotce Merysi”. U starszych najbardziej były znane utwory Sienkiewicza. Największe zainteresowanie wzbudziły „Faraon”, „Za chlebem”, „Wierna Rzeką”, „Qvo Vadis”, „W pustyni i w puszczy”. Przemówienie w czytelnicystwie na wsi zrobiło dopiero założenie biblioteki gminnej. Dopiero biblioteka gminna zaopatrzona w

wśród młodzieży spowodował zainteresowanie i u starszych. Już w lutym 1949 roku w samej wypożyczalni przy gminnej bibliotece na ilość 239 książek było zapisanych 135 czytelniczyków. W osmiu dniach otwarcia było wypożyczeń 441, w tym dla młodzieży 254, dla dorosłych 132, literatura popularno naukową 55. Do dnia dzisiejszego czytelnicystwo w Bibliotece Gminnej wzrasta niebylewale. Wzrosło zaufanie do biblioteki, iż w tej bibliotece są książki dla wsi, jakich wieś nigdy nie posiadała. Dziś Biblioteka Gm. posiada oprócz własnej wypożyczalni 6 wzorowych punktów w 6-ciu wsiach. W 2-ch wsiach są punkty przydzielone z Powiatowej Biblioteki, czyli w każdej wsi już jest biblioteka posiadająca wartościowe książki, które po przeczytaniu wędrują do wymiany na nowe w „Gminnej Bibliotece”. Stan czytelniczyków z miesiąca września 1949 przedstawia się następująco. W Gm. Bibliotece (wypożyczalni) na ilość 355 książek jest 239 czytelniczyków. W 6-ciu punktach bibliotecznych należących do Gmin Biblioteki na ogólną ilość 306 książek jest 250 czytelniczyków. Ogólnie Gm. Biblioteka na ilość 8.135 mieszkańców mająca do dyspozycji 661 książek obsługuje 489 czytelniczyków. Nic też dziwnego, że książek na półkach brak. Do 15 listopada 1949 roku szczególny stan czytelnicystwa w bibliotece przedstawia się następująco:

	Ilość dni otwarcia	Książek w Bibliot.	Bibli. ot. odlicz. czyteln.	Wypoż. ogółem	Dla dzieci	Dla dorosłych	Liter.: popularn. naukowe
Czytelnia przy Gm. Bibliotece Wiercany	61	335	2771	2909	1854	790	275
W 6-ciu punktach bibliotecznych	248	306	1213	1156	539	531	86
R A Z E M	309	661	3984	4065	2393	1321	361

DML 17/1052

Franciszek Grabowski

STEFAN TREUGUTT

NOWY TYPPRASY

W grudniu 1900 roku ukazał się pierwszy numer leninowskiej gazety „Iskra”. Gazetę wydawano nielegalnie. Była ona pierwszą gazetą ogólnorosyjskiego marksistowskiego ruchu rewolucyjnego, przyczyniła się w znacznym stopniu do uaktywnienia i zjednoczenia socjaldemokracji rosyjskiej. 5 maja 1912 roku ukazała się po raz pierwszy „Prawda” — była ona już legalnym organem bolszewików. W ciągu dwóch lat pierwszego okresu swego istnienia była „Prawda” osmiokrotnie przez władze carskie zamykana — na tydzień przed wybuchem wojny światowej zabroniono ostatecznie jej wydawania.

Podtytuł leninowskiej „Iskry” głosił: „Iskry wybuchnie płomiem”. Ogromny wysiłek rewolucyjny mas ludowych byłego imperium rosyjskiego, wysiłek kierowany przez marksistowską partię i przez genialnych teoretyków i praktyków rewolucji, Lenina i Stalina, doprowadził do Rewolucji Październikowej. Rewolucja 1917 roku radykalnie zmieniła społeczny i polityczny charakter życia narodów carskiej Rosji. Powstało pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — październik 1917 roku był gigantycznym krokiem naprzód w historycznym rozwoju ludzkości. Z iskry wybuchł płomień.

Początki marksistowskiej prasy w Rosji były trudne — carski reżim dążył każdą postępową myśl; siowo drukowane, mimo że większość mieszkańców imperium nie umiała czytać, było uważane za szczególnie niebezpieczne. Przewrót październikowy, jak i w innych dziedzinach życia społecznego, tak i w dziedzinie organizacji prasy stanowi moment przełomowy. Obecny poziom, zakres oddziaływania i charakter ideowy gazety i czasopisma radzieckiego stoją w ścisłym związku z nowym typem życia społecznego, jaki powstał w wyniku zwycięskiej rewolucji proletariatu w carskiej Rosji.

Toteż, by należycie ocenić istotne i zasadnicze dla prasy radzieckiej zagadnienia, należy się odwołać do tego, co stanowi największą zdobycz rewolucji 1917 roku.

„WŁAŚCICIEL” GAZETY

Po przewrocie październikowym zostały znacjonalizowane wszystkie obiekty wiekoprzemysłowe. Środki produkcji na całym terenie byłego imperium rosyjskiego przeszły w ręce mas pracujących. Znacjonalizowano nauczanie i cały przemysł poligraficzny, drukarnie, wytwórnie papieru itp. Burżuazyjna prasa straciła na terenie Związku Radzieckiego bazę ekonomiczną.

Wraz z upadkiem burżuazyjnego systemu ekonomicznego zanikła podstawa, na której opierała się przedrewolucyjna prasa rosyjska i dzięki którym rozwijała się ona zgodnie z interesami burżuazji i obszarników.

Prasa powstająca po Rewolucji Październikowej zmieniła swego mocodawcę — i to bardzo radykalnie. Niemieńscy radykałowie przemianowali wskutek tego charakter i cele prasy. Jak już wspominaliśmy, pierwszym krokiem nowej władzy radzieckiej była nacjonalizacja wielkiej własności prywatnej. Dotychczasowy posiadacz gazet rosyjskich, taki bankier Rjabasziński, właściciel pisma „Utro Rossii”, czy wielki kupiec a potem wydawca moskiewski Sytin, właściciel „Kuskiego Słowa”, milioner Bak, a przede wszystkim największy posiadacz prywatny w Rosji — car i finansowany przez eksploatującą Rosję zagraniczny kapitalizm — ci wszyscy stracili ekonomiczne i polityczne możliwości wydawania prasy codziennej i periodycznej. Kto stał się „właścicielem” prasy radzieckiej?

Czy rzad? Owszem, rząd radziecki wydaje swój organ codzienny — „Izwestia”, ale nie jest bynajmniej jedynym, a nawet głównym wydawcą prasy. Gazety i czasopisma wyjąją w Z.S.R.R. centralnie i oddziały związków zawodowych, wydaje Wszechnizwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), jak np. ogólnie znany organ C.K. W.K.P.(b) moskiewska „Prawda”, wydająca stowarzyszenia młodzieżowe i społeczne wszelkiego typu, miejscowe władze republikańskie, powojenne oddziały samorządowe itp. Rząd robotniczo-chłopski zagwarantował i oddał w ręce mas ludowych środki ekonomiczne umożliwiające wydawanie własnej prasy: pracującym Z.S.R.R. i reprezentującym ich organizacjom oddane zostały do dyspozycji drukarnie, zapasy papieru, instytucje wydawnicze i inne środki materialne niezbędne do sfinansowania i stałego rozwoju prasy. Prawo to zostało ustawowo potwierdzone w Stalinowskiej konstytucji — artykuł 125 mówi o wolności prasy gwarantowanej „w zgodzie z interesami pracujących i w celu umocnienia ustroju socjalistycznego”. „Bez najlepszych drukarni, najlepszych wydawnictw prasowych, bez legalnych organizacji klasy robotniczej, organizacji cgarniających, od najmniejszych do największych, miliony pracujących... nie ma wolnej prasy” powiedział w 1927 r. Józef Stalin w rozmowie z zagranicznymi delegacjami robotniczymi.

Revolucja Październikowa stworzyła podstawy dla rozwoju zupełnie nowego typu prasy. Gazeta i czasopismo radzieckie nie służą interesom prywatnej jednostki, nie są źródłem

prywatnych dochodów, nie popierają dążeń wyzyskującej mniejszości — zmieniły „właściciela”.

KOMU SŁUŻY PRASA RADZIECKA?

Prasa radziecka zaczęła swój rozwój w warunkach wyjątkowo ciężkich. Wieloletnia wojna młodego robotniczego państwa z wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem wyniszczyła kraj — utrudniało to niepomierne techniczny proces powstawania gazety i jej normalne rozprzestrzenienie. Brakło też kadr pracowniczych, które by wypełniły ciężkie i odpowiedzialne zadania stojące przed proletariacką prasą. Aparat oddziaływany po ustroju carskim zadaniem tym podlegał nie mógł. W związku z tym pisał Lenin w marcu 1918 r.:

„Prasa radziecka poświęcała dotychczas zbyt wiele miejsca i uwagi owym politycznym drobiazgom, kwestiom osobistym politycznego kierownictwa, przy pomocy których to kapitaliści wszystkich krajów usiłowali osłabić czujność mas ludowych na rzeczywiste zagrożenia i ich życia. Pod tym względem musimy prawie za-



pełnie od nowa przystąpić do wypełnienia zadania... A zadanie to polega na tym, by prasą, z organu przelotnie informującego o politycznych nowościach dnia zmienić w poważny organ ekonomicznego wychowania mas ludowych.”

Wytyczne Lenina trafnie scharakteryzowały głęboko społeczne zadania prasy radzieckiej. Dalejz wspomnieliśmy rozwój wydawnictw prasowych Związku Radzieckiego wskazuje na coraz większą troskę o interesy mas ludowych i coraz bliższy kontakt z czytelnikiem. Kontakt z czytelnikiem różni nie tylko przez zwiększenie ilości odbiorców. Wspomnieliśmy już, że właścicielem i wydawcą prasy radzieckiej są instytucje społeczne wszelkiego typu i władze społeczne. I instytucje te i władze reprezentują interesy całego narodu radzieckiego — stąd i prasa wydawana przez nie tak bliska jest interesom i potrzebom człowieka radzieckiego. Dlatego też w Związku Radzieckim ukazują się pierwsza w świecie swobodna prasa proletariacka. Prasa ta służy interesom wszystkich pracujących swej ojczyzny i walczą o wolność mas pracujących całego świata. Dość przypomnieć stanowisko jakie prasa radziecka zajęła wobec walki ludu hiszpańskiego o wolność, jak przestrzegano od 1933 r. całą Europę przed groźbą hitlerowskiego najazdu — w latach drugiej imperjalistycznej wojny gazeta i czasopismo radzieckie odegrały wybitną rolę w mobilizacji mas ludowych Z.S.R.R. do gigantycznego i zwycięskiego wysiłku. Obecnie pisma radzieckie prowadzą zdecydowaną kampanię antywojenną i antyimperialistyczną — demaskując na każdym kroku wysiłek kolonialny, popierają wysiłki narodo-wyzwolenicze ludów, uderzając przez imperializm — zgodnie z zasadą internacjonalizmu proletariackiego prasa radziecka służy interesom postępu całej ludzkości.

Ta swoboda i trafność stawiania zagadnień zasadniczych i decydujących dla dalszego rozwoju Z.S.R.R., a nie mniej zasadniczych dla rozwoju eksploatowanej przez kapitaliści większości ludzkości, to istotne cechy swobody i wolności prasy radzieckiej, nie krępowanej w swych wypowiedziach interesami prywatnego właściciela i mocodawcy finansowego.

„...panowie burżuazyjni indywidualiści, pozwólcie sobie powiedzieć, że wasze słowa o absolutnej wolności — to sama obłuda. W społeczeństwie opartym na władzy pieniądza, w społeczeństwie, w którym masy pracujące żyją w nędzy, a gaska bogaczej prowadzi życie pasożytnicze, nie może istnieć prawdziwa i rzeczywista wolność... ta absolutna wolność jest burżuazyjnym lub anarchistycznym frazesem (albowiem anarchizm jako światopogląd jest przenicowaniem burżuazyjnością). Żyć w społeczeństwie i być wolnym od społeczeństwa nie można.”

Tak pisał Lenin już w 1905 r.

Prasa radziecka demaskuje na każdym kroku rzekomo „wolność” prasy kapitalistycznej, wskazując na jej istotne, antyludowe cele. Prasa radziecka jest wolna, gdyż słu-

ży interesom proletariatu miejskiego i wiejskiego, pracującym, a więc większości.

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE

Z głęboko ludowego charakteru produkcji prasowej Związku Radzieckiego płyną i dalsze, różniące ją od prasy państw kapitalistycznych cechy. Prasa radziecka przedstawia poglądy, wolę i żywotne interesy narodów Z.S.R.R. Dlatego też można w prasie radzieckiej zaobserwować zupełnie nowy stosunek do czytelnika.

Między zawodowym dziennikarzem a czytelnikiem nie ma w Związku Radzieckim zasadniczej przepaści. Prasa znajdując się w rękach organizacji ludowych. Obywatel radziecki współpracuje czynnie ze swymi najbliższymi, miejscowymi organami. Warto tu wspomnieć o bardzo szeroko rozbudowanej sieci gazet zakładowych. Obywatel często i chętnie zwraca się do swojej gazety, współpracuje z nią lub pisze o dostrzeżonych niedomaganiach i błędach. Gazeta zakładowa, czy powojenna, jest w Związku Radzieckim swoistą formą kontroli społecznej, która zdecydowanie piętnuje naduży-

my w gazecie radzieckiej dziennikarskich „kaczek”, wiadomości niesprawdzonych a podawanych za pewne. Od takich wiadomości roi się goniąca za zyskową sensacją prasa burżuazyjna. Spowodowane jest to rozumieniem realnych potrzeb radzieckiego czytelnika. Szuka on w piśmie nie tylko informacji — szuka wyjaśnienia, szuka krytycznego omówienia podanego faktu. Odpowiedzialna i rzeczowa informacja i wielostronne i wyczerpujące omówienie podanych faktów — oto podstawowe wytyczne w pracy radzieckiego dziennikarza.

Pamiętam dyskusję jaka toczyła się u nas na temat kulturalnego życia Związku Radzieckiego w jednym z klubów młodzieżowych — chyba dwa lata temu. Wspominało się o istniejących u nas niedociągnięciach w dziedzinie prasy i o pozostałościach po przedwojennych „Expressach” i „Czerwoniakach”. Wydawało mi się wtedy, że istotną cechą całej prasy radzieckiej jest powaga traktowania poruszanych zagadnień i zdecydowana obojętność wszelkiej sensacyjności wybijanej tłustym drukiem — podawanej w wywiadach, reportażach i odcinkach powieści. Jeden z dyskutujących zarzucił mi wtedy, że nie wiem widocznie o istnieniu gazety „Wieczernia Moskwa” — miała ona reprezentować taki właśnie „lekki” typ gazety i świadczyć, że w ZSRR istnieje popularny na Zachodzie typ „wieczornika”. Nie znalazłem wtedy rzeczywistych tej gazety. Dość jednak mieć ją kilka razy w ręku, by przekonać się, że „Wieczernia Moskwa” nie różni się w swych zasadniczych założeniach ideowych od innych wydawnictw prasowych, jakie spotkamy na terenie ZSRR. Cała różnica od innych pism radzieckich to przeznaczenie „Wieczerniej Moskwy” dla wielkomiędzkiej ludności — znajdziemy tam wyczerpujące wiadomości o życiu społecznym i kulturalnym Moskwy, dział sportowy, rozrywkowy itp. Różnica zaś między pierwszym lepszym pismem amerykańskim a wspomnianą tu gazetą jest taka, jaka jest np. między wywiadem z „Miss America” lub z najstarszą prostytutką w Chicago, a wywiadem z rekordzistą spawaczem czy przodownią moskiewskich zakładów dziewiarskich.

Prasa radziecka jest własnością mas ludowych państwa socjalistycznego — wydawcą prasy są instytucje i zrzeszenia społeczne reprezentujące ludzi pracy ZSRR.

Nie więc dziwne, że prasa radziecka cieszy się wielkim zaufaniem czytelników i że odgrywa tak znaczącą rolę w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym. Dowodem tego mogą być lata ostatniej wojny. Prasa radziecka w znacznym stopniu przyczyniła się do uświadomienia wszystkim celów ostatecznych wojny i prasy jest też zastępcą, że instynktowna nienawiść mas ludowych do najeźdźcy zmieniła się w świadomą wolę zwycięstwa nad wrogiem klasowym.

KILKA INFORMACJI

By ocenić ogromny wzrost wydawnictw prasowych ZSRR warto poznać kilka cyfr. W roku 1913 ukazowało się na terenie Rosji 775 pism rosyjskich i 84 w innych językach. W roku 1939 na terenie Związku Radzieckiego było już 6.475 pism wychodzących w języku rosyjskim i 2.294 w innych językach. W tym samym roku dzienny nakład wszystkich pism radzieckich wynosił około 27,5 miliona egzemplarzy — w roku 1913 nie dochodziło do trzech milionów. Na pięciu dorosłych obywateli ZSRR przypadały dwa egzemplarze gazety. Żadne państwo na świecie nie może pochwalić się w tak krótkim okresie czasu dziesięciokrotnym wzrostem ilości pism i czterestokrotnym wzrostem ilości dziennego ich nakładu. Trzeba przypomnieć, że w latach bezpośrednio następujących po Rewolucji Październikowej tereny Związku Radzieckiego ucierpiały bardzo znacznie wskutek pierwszej wojny imperialistycznej i czteroletniej wojny domowej. Rozwój wydawnictw prasowych w ZSRR został czasowo osłabiony przez najazd hitlerowski w latach 1941 — 1944. Zginęło wielu współpracowników prasowych, poważnie spadła produkcja papieru, zachodnie tereny kraju barbarzyńsko niszczył okupant.

Obecnie produkcja prasowa i wydawnicza ZSRR stanęła na przedwojennym poziomie i zaczęła go przewyższać. Dokonano tego dzięki pełnemu poparci, jakiego udzielają prasie radzieckiej masy pracujących i dzięki wydatnej pomocy rządu i partii. Włączona w rytm socjalistycznego życia prasa radziecka ma nieograniczone możliwości rozwojowe. Bardzo ogólne rozważanie tych cech istotnych i celów prasy radzieckiej takiego tu dokonaliśmy, nie analizując poszczególnych gałęzi produkcji prasowej ZSRR i jej organów, pozwala jednak na zamknięcie wywodów wnioskiem: rozprzestrzenienie i czytanie prasy radzieckiej — prasy walczącej o pokój i postęp ludzkości, może wydatnie pomóc i przyspieszyć budowę socjalizmu w Polsce Ludowej.

Prasa radziecka jest najkonsekwentniejszym bojownikiem w walce o pokój i socjalizm.

STEFAN TREUGUTT

Mikołaj Gribaczow

tłum. WŁODZIMIERZ BORUNSKI

Wiosna w kołchozie

„Pobieda”

(Fragmenty poematu)

1.

Dzwonek telefoniczny wdarł się w ciemność domu:
— Tu mówi sekretarz „Obkomu”.
Czy profesor Grac’ew? Przepraszam, że w nocy.
Towarzysz chory. Trzeba niezwłocznie pomocy...
Nie, nie tu. W kołchozie „Pobieda”.
Auto przysięmy. Pociąg — pięta dwie.
Proszę się cieńko ubrać. Z pogodą, wiece bieda.
Pomocnik? Oczywiście, nie byłoby źle.
Zróbcie wszystko, spełnijcie szybko prośbę moją,
To wyjątkowo potrzebny dla partii człek...

2.

A do miasta wiosna zagłada,
niepokojąc
Srebrnym dzwonkiem strumieni i poszumem rzek
I w pośpiechu zrywa z dachów
wiatr — wiosenny wandal,
Zimy śnieżnobiałą sztandar.

Po szynach, rozpryskując dym,
Grzmi długi pociąg hukiem swym.
Przez okna wpelza ogniem wiatr.
Agronom obok dójki siadł,
Spi, lecz go budzi każdy wstrząs,
Już prawie na walizach legł
I tego snu dziwaczny pług
Pochłania go i spały wiek.
Aż się sasiadce robi zał:
„Jaki zmęczony biedak ten,
Pod głowę przydałby się szal,
Lecz szkoda ruszać, pierzchnie sen”.

Swą fajkę cmoka stary dziad,
Do snu odeszła jakos chtë...
To dziwne: tyle ma już lat,
A skusił go do Moskwy zięć.
— Mam wnuczkę znów... — i zaraz zcichł.
A wnuków, gdyby zliczyć ich:
Na Woldze — zuch, w Sybirze — zuch,
W Wołodzie jeden, w Tule — dwóch.
— I pod Kijowem synek mój
Z rodziną jest. Ach, czekaj, stój,

Rodziny kraj dokoła swój! —
Starego los, to kraju los...
On, kiedy weźmie gazet stos,
Gdy obok samowaru świst,
On swojej babie, niby list
Je czyta. Brwi nad twarzą ściał,
Do fabryk, do wsi myślą gna.
I mówi:
— Siomka tempo wziął!
A Paweł ciężką pracę ma!

A na środkowej lawce ści
Mechanik-uczeń obok drzwi.
Blask stoica głaszcze go. A sen
Odkrywa moc radosnych scen:
Ze order ma, że całkiem zgryzł
Robotę aut i maszyn „ZIS”;
Już ciężarówka wioską mknie
I mówią ludzie raz po raz:
— Ten Miszka napracował się
I motor nie zawiedzie nas!

Kierownik klubu z pliką książ
W kącie ławki prawie cały wsiąkł.
Na trzeciej lawce błąd świat
Rozjaśnił mrok. Tam chrapie ktoś:
Marynarz wypił chyba z litr
Z kawalerzystą — co za gość! —
Zaprzyjaźnił się, bo miał
Z nich każdy wspomnień furę, — ha!
Ten, — jak w Konstancy flotę brał,
A tamten — jak piechota szła
Do Pesztu. Teraz razem śpią.

Grzmi, huczy pociąg. Szyny drżą.
I stacje drżą od mocy tej,
I nurt powietrza lśni jak stal.
I nagle wizja:

Rosja w niej
Wyplywa w niebo,
w zorzę,
w dal —
I kołchoz plynie pośród łąk
I dworzec
dymem obrósł w krąg
I pola
płyną zbożem tam,
Zwierzęta,
które chroni las,
Podróżni i profesor sam —
W wiosnę
i w bezkres,
w zorzy blask!

3.

Chodzi szklarz po wiosce
W zadumie i trosce,
Chodzi szklarz. — I wstawia
W okna reka drżąca
Tutaj trochę nieba,
Tutaj trochę słońca.
Taka już ochota
Chatec dodać złota
Niechże w blasku tonię
Jako ten Ptak-Płomień,
Żeby nad zegarem
I nad obrazami
Migał ten zajacek
Z żółtymi wsami,
Żeby oczy matki
I dziecka, pod strzechą,
Tymi zajączkami
Blyszczały w uśmiechu.

Okno w jednej chacie
Zastona przykrywa...
Kto to, czy go znać?
Kto tam odpoczywa?

Jak się można chować
W mroku czasu tyle?
Jakże tam sumować
Jacie — w takich chwilkach?

Oto spadły sopele
Z dachu zielonego
Jak metalu krole
Do pieca wielkiego.
A chłopczyk w kałuży
Jak Guliwer statkiem
Plynie — oczy mruży,
Niech ogrzeje serce,
Niech we krwi się kręci,
Żeby pieśń płynęła
Nawet na złość śmierci!

MIKOŁAJ GRIBACZOW

